

KOMUNIZM JAKO RELIGIA. ODZWIERCIEDLENIE MYŚLI MIKOŁAJA BIERDIAJEWĄ W UTWORZE SWIETŁANY ALEKSIJEWICZ „CZASY SECONDHAND. KONIEC CZERWONEGO CZŁOWIEKA”

*Communism as a Religion. The Reflection of Nicolai Berdyaev's Thoughts in the
Piece Svetlana Alexievich's "Secondhand Time. The Last of the Soviet"*

Keywords: communism, Russian philosophy, religion, perestroika, homo sovieticus, faith, atheism

Contact: Ostravská univerzita; jolagren@interia.pl

*„Człowiek jest zwierzęciem religijnym i kiedy neguje
istnienie prawdziwego Boga, wówczas tworzy sobie
fałszywych bożków, idoli, którym oddaje pokłon.”
M. Bierdiajew*

Mikołaj Bierdiajew jest najbardziej znanym (Łoski 2000: 262) i jednym z najwybitniejszych współczesnych filozofów rosyjskich (Smaga 2002: 57). Myśl filozoficzna Bierdiajewa została ukształtowana przez ufundowaną na prawosławiu kulturę rosyjską, która za życia myśliciela rozpadła się, została wyparta przez idee rewolucji 1917 roku i komunizm, który zaczęto budować tuż po niej. Bierdiajew, będąc już na emigracji¹, uważnie śledził rozwój wypadków w Rosji i komentował je w swoich pracach. W *Źródłach i sensie rosyjskiego komunizmu* (1937)² dokładnie przeanalizował historyczne, społeczne i kulturowe uwarunkowania, które uczyniły możliwym „przeszczepienie” idei komunistycznej na rosyjski grunt. We wspomnianej książce przekonywał, że problem socjalizmu i komunizmu w stosunku do chrześcijaństwa

¹ Budując nowy ustrój polityczny konstruktorzy Związku Radzieckiego wprowadzili w 1929 roku drakońskie prawo ograniczające działalność Cerkwi. Nieco wcześniej, bo w 1922 r. wypędzono za granicę najwybitniejszych rosyjskich myślicieli religijnych, w tym właśnie Bierdiajewa, Siemiona Franka czy Siergieja Bułhakowa (Smaga 2002: 56-57).

² Tytuł oryginału: *Истоки и смысл русского коммунизма* (1937). Cytaty w niniejszej pracy pochodzą z polskiego wydania książki: *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu*. Kęty: wydawnictwo ANTYK 2005.

rugowanego z porewolucyjnej rzeczywistości wymaga szczegółowego omówienia (Bierdiajew 2005: 116). Myśliciel uważał, że „wrogi stosunek komunizmu do każdej religii nie jest przypadkowym zjawiskiem, wrogość ta należy do samej istoty światopoglądu komunistycznego. Państwo komunistyczne jest dyktaturą światopoglądu (...)” (Bierdiajew 2005: 116). Filozof był przekonany – i, jak pokazuje historia XX wieku, słusznie – że komunizm nie reprezentuje sobą tylko idei proponującej rozwiązania dla życia społecznego; okazał się on fanatycznym przeciwnikiem wszelkiej innej, zwłaszcza religijnej, wizji świata. Bierdiajew pisze, że „komunizm sam chce być religią i zastąpić chrześcijaństwo, pretenduje do tego, by dać odpowiedź na problemy o charakterze religijnym, nadać sens życiu” (Bierdiajew 2005: 116). Rosyjski uczonek uważa zatem komunizm za zjawisko integralne, chcące ogarnąć wszystkie dziedziny życia oraz ekskluzywne, dlatego jego walka z innymi wierzeniami religijnymi była nieunikniona³. Komuniści nie uważali religii za kwestię prywatną czy sprawę wyboru sumienia, lecz za sprawę społeczną. Bierdiajew pisze, że komunizm przyjął charakter totalitarny, traktując religię jako sprawę partii, państwa i komunistycznego społeczeństwa: autentyczny komunista nie może być człowiekiem religijnym, nie może być chrześcijaninem – jego światopoglądem powinien być materializm i wojujący ateizm, bowiem wyznawanie określonego programu społecznego to za mało, komunizm oznacza bowiem wyznawanie określonej wiary, przeciwstawnej chrześcijaństwu (Bierdiajew 2005: 118–120). Komuniści lubili podkreślać, że są przeciwnikami moralności chrześcijańskiej i takie rozumienie porewolucyjnego systemu dominuje w sowieckiej literaturze. Bierdiajew pisze, że ów silny sprzeciw wobec moralności chrześcijańskiej, ewangelicznej miłości i współczucia jest najstraszniejszym elementem myśli komunistycznej, zaś sama partia stała się „rodzajem sekty ateistycznej, religijnej sekty ateistycznej” (Bierdiajew 2005: 122). Rosyjski myśliciel podkreśla, że wszelkie rozważania (teoretyczne, ideowe, społeczne, polityczne czy ekonomiczne) mają w porewolucyjnej Rosji charakter ortodoksyjny i heretycki, „tymczasem rozróżnienie pomiędzy ortodoksją a herezją ma charakter religijny, teologiczny, a nie filozoficzny i polityczny. Kiedy polityka występuje pod sztandarem ortodoksji, to państwo traktowane jest jako Kościół i nieuniknione są prześladowania za wierzenia i poglądy. Tak się działo w średniowiecznej teokracji chrześcijańskiej, tak samo dzieje się w teokracji komunistycznej, sowieckiej, jak również w Trzeciej Rzeszy Hitlera,

³ Warto zaznaczyć, że ideologowie porewolucyjnej Rosji korzystali z myśli Marksa, jednak bardzo ją zniekształcili, a nawet – szczególnie W. Lenin – zwulgaryzowali. Bierdiajew pisze o Leninie, że był „geniuszem wulgarności” (Bierdiajew 2005: 118), który zwulgaryzował i sprymitywizował idee Marksa, dla którego problem religijności był kwestią zmiany świadomości, podczas gdy dla wodza rewolucji październikowej problem religii był wyłącznie kwestią walki rewolucyjnej i jej był podporządkowany. Nienawidzący religii Lenin stał się w opinii Bierdiajewa „klechą bez sutanny”, głosicielem „wiary w ateizm” (Bierdiajew 2005: 119).

i w każdym państwie, które pretenduje do tego, by być państwem totalitarnym” (Bierdiajew 2005: 124).

Funkcje Kościoła przeniósł na państwo Iwan Groźny, wyznający ideę prawosławnego królestwa, w którym władca jest odpowiedzialny za zbawienie dusz poddanych. Podobne zadanie stawia przed sobą, jak pisze Bierdiajew, władza komunistyczna, która chce swą ludność „wychować w jednej zbawiającej prawdzie, jaką jest prawda materializmu dialektycznego” (Bierdiajew 2005: 124). Nic więc dziwnego, że nienawiść komunistów skierowana ku chrześcijaństwu zawiera w sobie sprzeczność, której nie są w stanie dojrzeć sami komuniści: „najlepszy typ komunisty, czyli człowieka całkowicie oddanego służbie dla idei, zdolnego do ponoszenia ofiar i do bezinteresownego entuzjazmu jest możliwy wyłącznie dzięki chrześcijańskiemu wychowaniu” (Bierdiajew 2005: 125). Trzeba podkreślić, że rosyjski myśliciel uważa ów wpływ na dusze ludzkie za ukryty, często niezauważalny, jednak pozostający w ludziach nawet gdy świadomie rezygnują z chrześcijaństwa i zajmują wobec niego wrogie pozycje⁴. Filozof twierdzi, że w przypadku całkowitego wykluczenia chrześcijaństwa i jego wpływów z życia duchowego i społecznego zrealizowanie komunizmu w Rosji nie byłoby możliwe – któż bowiem chciałby ponosić ofiary w imię służenia metaosobowemu celowi?⁵ (Bierdiajew 2005: 125).

Postrzegając komunizm jako ideę chcącą urzeczywistnić sprawiedliwość społeczną i braterstwo drogą przymusu i musztry, Bierdiajew akcentuje w tym procesie fakt odmawiania człowiekowi prawa do osobowości i indywidualności⁶: „Cała ograniczoność i fałsz filozofii komunistycznej wiążą się z niezrozumieniem problemu osoby, co przekształca komunizm w siłę dehumanizującą, wrogą człowiekowi. Ze

⁴ To przekonanie wiąże się z myślą Aarona Guriewicza o kategoriach kulturowych oraz ich przechodzeniu z pokolenia na pokolenie. Kategorie kulturowe postrzegał Guriewicz jako „pojęcia i formy postrzegania rzeczywistości, jak czas, przestrzeń, zmiana, przyczyna, los, liczba, stosunek części do całości (...)” (Guriewicz 1976: 17). Każda kultura splata te uniwersalne pojęcia w swoisty „układ współrzędnych”, „model świata”, za pośrednictwem którego ludzie postrzegają świat i konstruują swój jego obraz. Percepcja tych wartości uczestniczy w kształtowaniu wartości zgodnie z wewnętrznym doświadczeniem, a same kategorie występują jako „pośredniczkę idei i światopoglądu kształtującego się u członków społeczeństwa lub poszczególnych jego grup” (Guriewicz 1976: 18). Badacz podkreśla, że stwierdzenie, iż pewne pojęcia są obowiązujące dla całego społeczeństwa nie oznacza żadnej formy przymusu – mowa tu o nieświadomym narzucaniu przez społeczeństwo i równie nieświadomej percepcji tych kategorii i wyobrażeń przez członków danej grupy społecznej (Guriewicz 1976: 18). Do kategorii kulturowych należą m.in. cierpienie i ofiara, soborowość, kolektywizm czy los.

⁵ Efektem takiej postawy, zdaniem Bierdiajewa, byłoby zwycięstwo typu egoisty myślącego wyłącznie o swoim dobru – co, jak wiemy z historii, przydarzyło się partii komunistycznej i jej członkom: z biegiem lat ideowców-komunistów zastąpili pragmatycznie myślący sekretarze (Smaga 2002: 195–233).

⁶ W przekonaniu Bierdiajewa niedostrzeżenie dwuwymiarowości oddziaływania Kościoła na ludzi (duchowego i społecznego) i akcentowanie wyłącznie wpływu społecznego sprawiło, że komuniści ztratili zdolność do rozróżniania tego, co indywidualne. Fakt ten znacząco wpływa na kierunek i dynamikę rozwoju idei totalitarnej w ZSRR (Bierdiajew 2005: 129–130).

społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego, z klasy społecznej, proletariatu, czyni się bożka, idola, neguje się natomiast realnego człowieka” (Bierdiajew 2005: 130).

Dehumanizacja i traktowanie człowieka jako środka do osiągnięcia celu to wyraźne cechy komunizmu – Bierdiajew wskazuje tu demoniczny element myśli marksistowskiej obecny w poglądach komunistów, nazywany dialektyką: „zło dialektycznie przechodzi w dobro, ciemność w światłość” (Bierdiajew 2005: 134). Lenin za moralne uważał bowiem wszystko, co sprzyjało rewolucji proletariackiej, dla niego celem nie była ani pełnia życia społecznego, ani człowieczeństwa, lecz organizacja społeczeństwa, dlatego to, co stare (burżuazyjne, prawosławne) – musiało zostać zniszczone. Bierdiajew, rozważając zagadnienie fanatyzmu, braku tolerancji, okrucieństwa i przemocy komunistów oraz ich stosunku do przeszłości wysnuwa wniosek, że burżuazja, prawosławie czy kapitalizm musiały się stać naczelnymi wrogami socjalizmu, bo „komunista nie może żyć bez wroga”, bez negatywnych uczuć do niego „traci patos. (...) Jeśli wroga nie ma to trzeba go wymyślić” (Bierdiajew 2005: 135).

Jak wiadomo z historii ZSRR, komuniści postawili sobie za cel nie tylko budowę nowego typu społeczeństwa, ale również konstrukcję nowego człowieka⁷, który do dziś określany jest mianem ‘homo sovieticus’⁸. Bierdiajew również na ten problem zwraca uwagę i podkreśla, że komunizm nie dysponuje dostateczną siłą duchową, by móc ukształtować wartościową jednostkę. Jednocześnie – co może wydawać się zaskakujące – myśliciel uważa, że „komunizm rosyjski jest bardziej tradycyjny, niż się zazwyczaj sądzi, jest transformacją i deformacją dawnej rosyjskiej idei mesjanistycznej”⁹. (Bierdiajew 2005: 137) Właśnie tradycje płynące z kultury, historii i duchowości rosyjskiej uwarunkowały totalność pojmowania i determinację we wprowadzaniu idei w życie – idei, mającej pokazać kierunek całemu światu; idei, pretendującej na to, aby dać odpowiedź na wszystkie ludzkie pytania – w tym o sens życia i cierpienia. Zdaniem Bierdiajewa to właśnie tradycja rosyjska predestynowała komunizm do roli religii, jaką stał się w ZSRR¹⁰.

Problem wpływu idei komunistycznej na życie ludzkie podjęła w swej książce Swietłana Aleksijewicz, białoruska pisarka nagrodzona w 2015 roku Literacką Nagrodą

⁷ Za pierwszego „inżyniera dusz” uchodził Maksym Gorki.

⁸ Pojęcie to wprowadził Aleksander Zinowjew w swoim studium mentalności sowieckiego człowieka zatytułowanym *Homo sovieticus* (1982).

⁹ Bierdiajew uważa, że w Europie Zachodniej komunizm będzie nieco innym zjawiskiem, niż w Rosji – jego charakter może być mniej despotyczny i mniej integralny, a nieco bardziej zsekularyzowany (Bierdiajew 2005: 135).

¹⁰ Zagadnienie jest dużo szersze i złożone, na potrzeby tej pracy pewne zjawiska są tylko sygnalizowane. Bierdiajew szczegółowo wyjaśnia je również w książce *Idea rosyjska* (Warszawa 1999); ros. *Русская идея* (Париж 1946).

Nobla. W powieści *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka* (2018) zawarła dziesiątki opowieści ludzi urodzonych, wychowanych i ukształtowanych przez ZSRR. Krach państwa i jego wartości dotknął wszystkich rozmówców pisarki, a ich relacje układają się w spójny obraz państwa, które z idei uczyniło religię, a z obywateli – jej wyznawców. Aleksijewicz przyjmuje ciekawą perspektywę spotkań ze swymi rozmówcami: „Cywilizacja radziecka... Spiszę się, by utrwalić jej ślady. Znajome twarze. Wypytyuję nie o socjalizm, ale o miłość, zazdrość, dzieciństwo, starość. O muzykę, tańce, fryzury. O tysiące szczegółów życia, które zniknęło. To jedyny sposób, żeby zapędzić katastrofę w ramy czegoś zwykłego i spróbować coś opowiedzieć” (Aleksijewicz 2018: 11).

Z tej tkanki codzienności, o jakiej opowiadają bohaterowie wyłaniają się zręby funkcjonowania państwa totalitarnego i systemu antywartości, w odniesieniu do których sowiecki człowiek definiował siebie, cel swojego życia, plany i pragnienia. Warto podkreślić, że noblistka celowo oddaje głos ludziom, na oczach których zawalił się ZSRR, a oni sami – zostali postawieni wobec konieczności odnalezienia się w trudnym okresie pieriestrojki. Dlatego wypowiedzi, które czytamy w *Czasach secondhand* są pełne emocji – rozgoryczenia, żalu, buntu wobec dynamicznych zmian, poczucia sieroctwa i klęski.

Przez cały tekst Aleksijewicz (liczy on 508 stron) jak mantra przewijają się płynące z ust wielu rozmówców zapewnienia, że wierzyli w komunizm: „kiedy wierzyłem w komunizm, nie potrzebowałem cerkwi” (Aleksijewicz 2018: 43), „nasza babcia nie wierzyła w Boga, wierzyła w komunizm” (Aleksijewicz 2018: 49), „nasza wiara była szczerą i ...naiwną” (Aleksijewicz 2018: 68), zaś sama partia – „wydawała się wieczna” (Aleksijewicz 2018: 66). To partia organizowała życie, odpowiadała za system wartości, jakimi powinni się kierować komuniści. Lenin i Stalin postrzegani są przez opowiadających jak bogowie - dla Boga nie było miejsca w ZSRR: „O Bogu wiedzieliśmy jedno: że go nie ma. Śmialiśmy się z popów, w domu rąbaliśmy ikony (...) Marksizm stał się naszą religią.” (Aleksijewicz 2018: 186) W innym miejscu 87-letni komunista powie: „Byłem szczęśliwy, że żyłem w tym samym czasie co Lenin (...) Lenin był ikoną, Bogiem!” (Aleksijewicz 2018: 187) Wierzo nie tylko w Lenina i Stalina, ale również w partię – tak początki walki rewolucyjnej wspomina zasłużony jej członek: „Dla nas słowo 'miłosierdzie' pasowało do popów. Bij białą gadzinę! Zaprowadzimy rewolucyjny porządek! Hasło pierwszych lat rewolucji: żelazną dłońią zapędzimy ludzkość do szczęścia! Skoro partia mówi, to ja wierzę partii! Wierzę” (Aleksijewicz 2018: 189) .

Portrety uznanych za bogów przywódców otaczano w ZSRR kultem, ich imiona – czcią, a doktrynę uznawano za świętość, wobec której i rodzicielska miłość okazywała

się bez wartości. Jedna z bohaterek wspomina: „Pewna moja znajoma tak się pożarła z synem i synową o Lenina, że wypędziła ich na ulicę, mieszkali więc za miastem w nieogrzewanej daczycy” (Aleksijewicz 2018: 67). Sakralny charakter zyskały pieśni rewolucyjne, pionierskie i komsomolskie, a pośród nich najważniejszy był radziecki hymn. Przysięgano na „największe świętości”: „słowo pioniera”, „na Lenina”, największą rangę miało jednak „słowo stalinowskie” (Aleksijewicz 2018: 53). Do przedmiotów sacrum zaliczano też czerwony sztandar, pionierską chustę i znaczek oraz, oczywiście, legitymację partyjną, zaś sierp i młot wykuwano na nagrobkach. Słowo, mające moc kreacji, należało do partii reprezentującej władzę radziecką, która „wydawała się wieczna” (Aleksijewicz 2018: 66), a jej dyrektywy miały porządkujący i ukierunkowujący myślenie charakter. Dzięki hasłu: „Partia kieruje!” wierzono, że „dzieło Lenina przetrwa na wieki” (Aleksijewicz 2018: 65).

Szczególną rangę dla rozmówców Aleksijewicz mają socjalistyczne święta, dające okazję do uniesień i zachwyty. Jedna z bohaterek z rozrzewnieniem wspomina „ośniewające parady gimnastyków, splecione z żywych ciał i kwiatów nazwiska na placu Czerwonym: Lenin i Stalin.” (Aleksijewicz 2018: 108) Sam plac Czerwony – serce sacrum, do którego należało się udać „i pokłonić” (Aleksijewicz 2018: 101).

Powinności obywatela radzieckiego wyznaczała nie tylko partia, ale również radzieccy bohaterowie – komunistyczni „święci”. W przytoczonych przez pisarkę opowieściach pojawia się nazwisko Pawlika Morozowa, którego postawa wyznaczała standardy moralne w ZSRR: „Tak! Jak Pawlik Morozow... Byłam w stanie donieść na własnego ojca... na matkę... Mogłam... Tak! Byłam gotowa!” – powie jedna z rozmówczyń Aleksijewicz.

Z wypowiedzi bohaterów wyłania się obraz komunizmu, o jakim mówił Bierdiajew – integralny, będący nie tylko propozycją ułożenia stosunków społecznych, ale pretendujący do tego, by stać się jedynym światopoglądem i jednocześnie przedmiotem wiary, a nie racjonalnych dociekań czy dyskusji. Prawdziwą okazała się również refleksja myśliciela o tym, że bez chrześcijańskiego pojmowania idei ofiary urzeczywistnienie komunistycznej wizji nie byłoby możliwe. Jak wynika z wypowiedzi bohaterów, są oni świadomi ofiar, jakie poniósł naród (głód na Ukrainie, łagry, Wielka Wojna Ojczyźniana), zdają sobie również sprawę z ich konieczności: „wielka idea potrzebuje krwi” - stwierdzi jedna z rozmówczyń Aleksijewicz. Poświęcenie, cierpienie, heroiczna praca i oczekiwanie nagrody w przyszłości – oto pobudki działań radzieckich ludzi: „Myśmy tak wierzyli! Wierzyli, że kiedyś będzie nam się dobrze żyło. Poczekaj, pocierp... Całe życie po koszarach, po hotelach robotniczych, po barakach” (Aleksijewicz 2018: 97) – wspomina bohaterka, która całą młodość spędziła na największych budowach radzieckich. Poświęcenie i altruizm były ukierunkowane nie

tylko na partię i jej cele, ale również na zwykłych obywateli, którzy – pamiętając nomenklaturę religijną – tak werbalizowali swoje marzenia i działania: „Pragnęliśmy zbudować Królestwo Boże na ziemi. (...) od Pugaczowa po Lenina wszyscy marzyli o równości i braterstwie” (Aleksijewicz 2018: 183). Wartością w ZSRR była idea komunizmu i walka o jej urzeczywistnienie oraz zasada braterstwa i jedności. Jak jednak czytamy w powieści Aleksijewicz, oddanie idei przy jednoczesnym odmówieniu jednostce prawa do osobowości i indywidualności, o którym pisze Bierdiajew, skutkuje powstaniem dehumanizujących i niszczących człowieka zjawisk. Jeden z bohaterów mówi tak: „Socjalizm to nie tylko łagry, donosy i żelazna kurtyna, ale także sprawiedliwy, jasny świat: ze wszystkimi się dzielić, litować się nad słabszymi, współczuć, nie garnąć wszystkiego dla siebie” (Aleksijewicz 2018: 57) .

Wspomniana przez Bierdiajewa droga przymusu i musztry uwidoczniła się w realizacji idei komunistycznej przez ponad 70 lat trwania ZSRR. Trafność spostrzeżeń myśliciela na temat komunizmu jako religii wyłania się ze wszystkich zebranych przez Swietlanę Aleksijewicz opowieści. Wynika z nich jasno, że traktowali oni komunizm jak religię, która po rewolucji w 1917 roku winna była zastąpić chrześcijaństwo. Myśl Lenina i jego kontynuatorów pretendowała do tego, by dawać sowieckim ludziom odpowiedzi nie tylko na pytania o porządek społeczny, ale rozstrzygała problemy o charakterze religijnym i decydowała o tym, jak nadać życiu sens.

Summary

Nikolai Berdyaev in *The Origin of Russian Communism* (1937) analyzed the historical, social and cultural conditions that made it possible to “transplant” the communist idea into Russian basis. The philosopher understands communism as a kind of “atheistic religious sect”, which is at the same time a transformation and deformation of the old Russian Messianic idea. In the novel *Secondhand Times. The End of the Red Man* Svetlana Alexievich presented the implementation of the idea of communism and its impact on human’s life and spirituality. It shows that communism not only controlled the social order, but also settled the problems of morality and faith.

Literatura

Aleksijewicz, S. *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka*. Wołowiec: Czarne, 2018.

Bierdiajew, M. *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*. Kęty: ANTYK, 2005.

Jolanta GREŃ

Komunizm jako religija. Odzwierciedlenie myśli Mikołaja Bierdiajewa w utworze Swietłany Aleksijewicz „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka”

Bierdiajew, M. *Rosyjska idea*. Warszawa: Fronda 1999.

Billington, J. *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008.

Guriewicz, A. *Kategorie kultury średniowiecznej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976.

Łoski, M. *Historia filozofii rosyjskiej*. Kęty: ANTYK, 2000.

Smaga, J. *Rosja w 20. stuleciu*. Kraków: Znak 2002.



The article is accessible in open access mode under licence CC BY-NC-ND Creative Commons Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0